

Rynki zagraniczne: Nowy rok w cieniu starych obaw (Komentarz tygodniowy)

Na większości rynków akcji finałowy tydzień roku został skrócony do czterech sesji, a w przypadku Londynu nawet do trzech. Wspólnym mianownikiem były niskie wolumeny i skromna zmienność, które zostały wymuszone przez płytkość rynków. W efekcie uwaga inwestorów pozostała skoncentrowana na dwóch polach – doniesieniach z Chin po zakończeniu polityki zero-Covid i emocjach wokół amerykańskich spółek technologicznych, którym przewodziły akcje Apple i Tesli. W tle pozostały nadzieje na rajd Świętego Mikołaja, który nie zechciał zmaterializować się mimo skali przecen indeksów w zakończonym roku. Z obowiązku należy odnotować, iż końcówka tygodnia na Wall Street była lepsza od całości, głównie dzięki próbie zbudowania odbicia na spółkach technologicznych, ale najwięcej było jednak lawirowania między obawami o konsekwencje otwarcia się Chin na eksplozję zakażeń SARS-CoV-2 i niepewnością, co do kondycji giełd w 2023 roku. Efektem był zachowawczy handel i tydzień, na bazie którego zwyczajnie nie można wyciągać szerszych wniosków na temat przyszłości rynków. Statystycy z Wall Street wyliczają, iż brak rajdu Świętego Mikołaja nie przesądza, że nie będzie efektu stycznia, a efekt stycznia nie przesądza o tym, jaki będzie rok. Wprawdzie zwwyżki S&500 w pierwszym tygodniu roku przekładały się w 3 na 4 przypadków na wzrostowy rok, ale już przy spadkach w pierwszym tygodniu wynik roku był może nie przypadkowy, ale rozkładał się w miarę równo między spadkami i wzrostami.

Bez wątpienia jednym z wydarzeń zakończonego roku, które budzi najwięcej pytań jest postawa amerykańskich spółek technologicznych i niemal historyczna, relatywna słabość indeksu Nasdaq Composite na tle konkurencji. Rzadkie w historii zjawisko w postaci czytelnie słabszej postawy Nasdaq Composite wobec DJIA przywołuje doświadczenia z okresu pęknięcia bańki dot-com i w oczywisty sposób stawia przed inwestorami pytania, czy przeceny są równie historyczną okazją do zakupów – wszak finalnie Nasdaq wygrywał mocno z DJIA w ostatnich dwóch dekadach – czy może koniec taniego pieniądza kończy też fazę dominacji spółek wzrostowych i przywraca wiarę w nudę rynkową inwestowania w wartość? Historia podpowiada, iż amerykański sektor technologiczny potrafił zaskakiwać swoim ożywieniem pozostając centrum globalnej innowacji. W istocie wygaszenie bańki dot-com skończyło się spadkiem Nasdaq Composite o przeszło 30 procent w 2002 roku i odbudowaniem się indeksu o 50 procent w 2003 roku. Nie można wykluczyć scenariusza, w którym historia powtórzy się, a zeszłoroczna przecena spółek typu Apple czy Tesli po kilkadziesiąt procent w finale okaże się pokoleniową okazją do zakupów, która będzie płaciła przez kolejne 20 lat. Na dziś jednak inwestorzy nie wiedzą, co niesie przyszłość, ale zakładają, iż po zeszłorocznych spadkach rynki akcji czeka nowe rozdanie i nawet jeśli pojawi się kontynuacja bessy, to nowy rok będzie też okresem budowania fundamentu pod kolejną hossę.

W krótszej perspektywie warto oczekiwać jednak podtrzymania gry od danych do danych i od impulsu do impulsu, które będą pochodną spekulacji na temat tego, jak ukształtuje się polityka Fed. Na radarze inwestorów jest już pierwsze w tym roku posiedzenie FOMC odbywające się na początku

lutego. Do tego czasu inwestorzy będą musieli spotkać się z comiesięcznymi raportami z rynku pracy w USA, odczytami inflacji i indeksami koniunktury, z których każdy będzie czytany z pytaniami o wpływ na politykę Fed i obraz gospodarki w 2023 roku. Nie ma wątpliwości, iż układ sił znany z końcówki 2022 roku zostanie przeniesiony na pierwsze sesje nowego roku i gracze będą lawirowali między scenariuszem recesyjnym, nadziejami na miękkie lądowanie lub też płytkość recesji i końcem cyklu w polityce monetarnej Rezerwy Federalnej. Jak ostrzegają ostatnie trzy lata, na początku roku nie można też wykluczyć jakiejś niespodzianki, ale na dziś rynki liczą na relatywnie nudne kwartały i wzrosty indeksów po około 10 procent w skali roku, z czego większość ma zostać ugrana dopiero w drugiej połowie. Dla równowagi należy też brać pod uwagę scenariusz, w którym wojna rosyjsko-ukraińska skończy się wcześniej niż prognozują dziś analitycy i wówczas niespodzianka może być jednak pozytywna, której dziś trudno szukać w uśrednionych prognozach na kolejne 12 miesięcy.

Adam Stańczak

Analityk

DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 75% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.